

Poniedziałkowa sesja nie przyniosła żadnych interesujących zmian w obrazie rynku. W zasadzie śmiało można powiedzieć, że nic ciekawego się nie wydarzyło i zakończyliśmy notowania na identycznym poziomie co w piątek. Poza niską zmiennością obrót także był śladowy, bo na całym rynku wyniósł niewiele ponad 750 mln złotych.

Optymistyczny początek kiedy WIG20 rósł o 0,5 proc. był najwyższym dziennych notowań. Po nim indeks zszedł do poziomu 2900 pkt. gdzie spędził cały dzień. Marazm w pierwszym dniu tygodnia jest dość charakterystyczny dla naszego rynku, ale dziś był dodatkowo potęgowany przez brak istotnych publikacji makroekonomicznych. Światowe rynki zlekceważyły także komunikaty z Japonii o kolejnych wstrząsach wtórnych, bo zaraz po nich informowano, że nie wyrządziły żadnych większych szkód. Przypuszczalne zawieszenie broni w Libii też nie wpłynęło na spadek cen ropy.

Wraz z nowym tygodniem nieformalnie rozpoczął się sezon publikacji raportów kwartalnych, który inicjuje amerykańska Alcoa. Ten jeden z największych producentów aluminium podobnie jak inne spółki z branży surowców i produkcji ma szansę pozytywnie zaskoczyć rynki. Dobre prognozy towarzyszą też sektorowi detalicznemu, z uwagi na malejące bezrobocie i rosnącą w pierwszym kwartale sprzedaż detaliczną w USA. Ponadto gracze będą się też uważnie przyglądać sytuacji banków, które wraz z poprawą sytuacji gospodarczej powinny zmniejszać swoje rezerwy. Problemem dla rynków i inwestorów mogą natomiast być spółki w znacznej mierze uzależniające swoje zyski od stabilnych cen surowców. Po stronie przegranych mogą znaleźć się linie lotnicze i transportowe. Na pewno możemy oczekiwać jednego – że kolejny kwartał z rzędu wyniki w większości będą wyższe niż oczekiwania, które w ostatnich momentach lubią być korygowane w dół.

W tym tygodniu ciekawe informacje makro będą publikowane dopiero w piątek, ale wcześniej czeka nas kilka odczytów inflacji, które teoretycznie mogą oddziaływać na rynki walutowe. Do tego potrzebne jednak będą odczyty wyższe niż zapowiadano, bo będą one oznaczały istotne przyspieszenie cykli podwyżek stóp procentowych.

Paweł Cymcyk
Analityk
Makler Papierów Wartościowych
A-Z Finance